

KAROL KAPELKO

(UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

FETYSZYZM W KONTEKŚCIE
NOWOCZESNOŚCI

RECENZJA KSIĄŻKI

Hartmut Böhme, *Fetyszyzm i kultura. Inna teoria nowoczesności*, tłum M. Falkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, 494 strony.

INFORMACJE O AUTORZE

Karol Kapelko
Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: karol.kapelko@gmail.com

Książka Hartmuta Böhme *Fetyszyzm i kultura. Inna teoria nowoczesności* jest swego rodzaju ewenementem na naszym rynku wydawniczym. W polskich księgarniach nie było do tej pory pozycji, która w tak kompleksowy i obszerny sposób poświęcona byłaby zjawisku fetyszyzmu w kulturze, ujmując go w kontekście myśli nowoczesnej. Hartmut Böhme prezentuje kompleksowo historię tego zjawiska od czasów biblijnych aż do współczesności. Rekonstruuje mentalne i kulturowe procesy, stopniowo sprawiające, że terminy takie jak idolatria i fetyszyzm stały się centralnymi kategoriami służącymi kulturze eu-

ropejskiej do autocharakterystyki¹. Przykłady te pozwalają spojrzeć na zjawisko uważane za charakterystyczne dla ludów prymitywnych – lub przypisywane zachowaniom pojedynczych jednostek społeczeństw rozwiniętych – w zupełnie nowy sposób. Ukazuje on elementy przynależne do archaicznych i przedoświeceniowych formacji kulturowych, które w społeczeństwach nowoczesnych zdają się czymś aktualnym i wręcz swojskim. Takie ujęcie problemu pozwala autorowi na ukazanie nowoczesności w zupełnie innym świetle, które „nie oznacza [...] końca fetyszyzującego stosunku do rzeczywistości, lecz jego uniwersalizację w obszarze masowej konsumpcji, polityki i seksualności”².

Myśli Böhme’go nie są odosobnione w światowej literaturze związanej z zagadnieniem fetyszyzmu. Na szczególną uwagę zasługuje tu praca Karla-Heinza Kohla z 2003 roku pod tytułem *Die Macht der Dinge. Geschichte und Theorie sakraler Objekte*. Jest to efekt badań prowadzonych niemalże równoległe, który powstał na gruncie nauki niemieckiej. Obie te prace są do siebie podobne w punkcie wyjścia, zwłaszcza jeżeli chodzi o ukazane w nich wątki dotyczące prehistorii oraz etnografii, lecz odmienne we wnioskach. Badacze korzystali z podobnych źródeł, do czego rzecz jasna nie można mieć zastrzeżeń, zwłaszcza, że wnioski zawarte w tych pracach są zasadniczo różne, tak jak ich styl, cel i metoda. Niemniej jednak obie wypełniają dotychczasową lukę w literaturze europejskiej z tego zakresu. W przypadku Böhme’go widać wyraźny wpływ – zwłaszcza w strukturze jego książki – prac z zakresu takich dziedzin jak socjologia, ekonomia i antropologia kulturowa. Widoczne są w niej także zainteresowania autora takimi dziedzinami jak literaturoznawstwo, studia feministyczne i genderowe oraz psychoanaliza. Jak sam pisze: „pod wieloma względami prace amerykańskie, ale również francuskie, stanowiły wzór dla niniejszych rozważań”³. Jeśli chodzi o europejskich badaczy, do których odwołuje się autor, należy wspomnieć Jeana-Bertranda Pontalisa, Jeana Pouillona, Laurenta Fediego oraz Alberta de Surgy. Opisują oni jednak ludy pierwotne – najczęściej afrykańskie – bez podjęcia analizy społeczeństw europejskich, a przecież to w tym kręgu

¹ H. Böhme, *Fetyszyzm i kultura. Inna teoria nowoczesności*, tłum. M. Falkowski, Warszawa 2012, s. 21.

² Tamże, s. 22.

³ Tamże, s. 30.

kulturowym pojęcie fetyszyzmu zrodziło się i do niego najmocniej się odnosi.

Böhme stara się także w swojej książce uzupełnić obszary niezbyt dobrze rozwinięte w dziełach największych myślicieli. Za najważniejszego, dającego podstawy teorii nowoczesności, uważa Immanuela Kanta, ale odnosi się także do takich autorów jak Georg W. F. Hegel, Auguste Comte, Herbert Spencer, Georg Simmel, Max Weber oraz Jürgen Habermas i Anthony Giddens.

Istotą badań zawartych w książce *Fetysyzm i kultura. Inna teoria nowoczesności* są dwa tropy, determinujące sposób ich prowadzenia. W pierwszym z nich autor zakłada, że nowoczesność jest w stanie sama zrozumieć swoją istotę, jeżeli wykorzysta narzędzia poznawcze pochodzące z epok uważanych za przednowoczesne. Ważnym elementem będzie tu uznanie faktu, że nowoczesność to epoka radykalnie historyczna, w obrębie której w dalszym ciągu funkcjonują tradycje, które nawet jeśli nie mają z nią wiele wspólnego – w sensie genealogicznym – to niezaprzeczalnie z nią współistnieją. W swej naturze nowoczesność przeciwstawia się dziedzictwu historycznemu, bo jak mówi Böhme, w innym wypadku nie byłaby nowoczesna. W opozycji do innych epok stanowi ona żywą wszechobecność wszystkich czasów. Jak pisze autor: „stąd im więcej historii i wspomnień, tym bogatsza przeszłość”⁴.

Drugim tropem determinującym sposób prowadzenia badań jest przyjęcie założenia, że uznawani za klasycznych teoretycy nowoczesności, począwszy od oświecenia, tworzyli narzędzia analizy, które nadają się do badania tylko tego, co w nowoczesności nowoczesne. Böhme przyjmuje, że nie ma odpowiedniego języka, który mógłby pokazać, czym w nowoczesnych społeczeństwach jest w istocie magia, fetysyzm, suwerenność rzeczy, idolatryczna dewocja, niepohamowana konsumpcja. Z perspektywy tych rozważań próbuje on przedstawić kulturę nowoczesną w sposób dychotomiczny. Z jednej strony jest ona czynnikiem pomnażającym i gloryfikującym racjonalizm oraz autorefleksyjność, z drugiej jednak akceptuje czy wręcz rozwija praktyki fetyszystyczne. Pisze on, że jej przedstawiciele potrzebują tych praktyk w codziennym obchodzeniu się z wszelkimi przedmiotami czy doświadczeniami społecznymi jako czynnika spajającego i ułatwiającego życie w zbiorowości. Stanowią one też ogrom-

⁴ Tamże, s. 24.

ny potencjał estetycznej kreatywności i rozkoszy erotycznej, co jest istotne dla przedstawicieli społeczeństw wysoko rozwiniętych. Według Böhme'go nie wynika z tego jednak fakt, że racjonalność i fetyszym się nie wykluczają. Przyjmuje on kulturę jako formę nacechowaną refleksyjnością, która staje się czynnikiem pozwalającym na balansowanie między tymi elementami. To właśnie ona pozwala, w ujęciu autora, rozwijać je i określać ich każdorazowy status. Kultura według niego to:

[...] umiejętność korzystnego rozlokowania różnych, czasem sprzecznych aspektów nas samych w taki sposób i w takim miejscu, by możliwy stał się swoisty republikanizm sprzeczności, estetyczna konstelacja elementów heterogenicznych i niespójnych czy wreszcie etyczne uznanie tego, co nietetyczne⁵.

W *Fetyszymie i kulturze...* autor stara się także zrekonstruować kulturowe oraz mentalne procesy od czasów biblijnych do współczesności, które wolno, lecz stanowczo doprowadziły do wytworzenia się pojęć kluczowych dla autocharakterystyki kultury europejskiej, takich jak idolatria i fetyszym. Pierwotnie miały one opisywać przede wszystkim prymitywne, ale i zabobonne zachowania w społecznościach pogańskich czy pozaeuropejskich, a więc oddalonych i zewnętrznych, a także archaicznych z punktu widzenia przedstawicieli kultury europejskiej. Autor ukazuje w swej pracy, że stopniowo to, co oddalone i zewnętrzne, stało się współczesne, własne i bliskie.

Böhme opisuje w swojej pracy poszczególne elementy towarzyszące temu procesowi. U ich początków stawia literaturę podróżniczą, która przekształcając pojęcie idoli, formułuje konstrukt fetysza. Następnym etapem jest dla niego wyodrębnienie się takich dziedzin jak religioznawstwo i etnologia, w których doszukuje się nie tylko kategorii opisującej kulturę prymitywne, ale początku dostrzegania praktyk fetyszystycznych w kulturze europejskiej. Autor wskazuje na istotę dwóch dziewiętnastowiecznych naukowych przedsięwzięć, które poszerzyły ówczesną wiedzę na temat tego pojęcia i wyznaczyły istotne kierunki jego badania. Pierwszym z nich było wykazanie przez Marksa istoty fetysyzmu w rozwoju ekonomii politycznej, czyniąc z niego niejako makrokategorię, służącą do analizy kapitalizmu towarowego.

⁵ Tamże, s. 25.

Drugim było wyniesienie przez Alfreda Bineta i Richarda von Krafft-Ebinga fetysyzmu do rangi modelowej perwersji. Kwestię tę szybko przejął Sigmund Freud i kontynuatorzy jego myśli nadający temu zjawisku status podstawowego pojęcia w analizie nowoczesnego podmiotu.

Böhme zwraca uwagę czytelnika także na istotne koncepcje z początku XX wieku. Wykazuje, że poprzez połączenie takich dziedzin, jak religioznawstwo, etnologia, sztuka, ekonomia polityczna i socjologia, a także nauki o seksualności i psychoanaliza, można stworzyć teorię nowoczesności, której podstawą będzie fetysyzm. Właśnie takie myślenie staje się kluczowym punktem jego rozważań na temat tego okresu.

Książka niemieckiego badacza składa się z czterech części. W pierwszej z nich autor stara się wprowadzić czytelnika do świata rzeczy poprzez zaprezentowanie różnych ich koncepcji funkcjonujących w obrębie filozofii, etnologii, antropologii i badań kulturowych.

W części drugiej Böhme prezentuje koncepcje fetyszystyczne występujące w religii i etnografii, będące swoistym przeglądem na przestrzeni wieków. Autor skupia się na ukazaniu ich obecności i ról, jakie odgrywały one przez kolejne lata. Mamy tu przykłady dotyczące przedstawiania i czczenia idoli przez pogan, krytykowane w Biblii oraz przez ojców Kościoła, ale i chrześcijańskie fetysze w postaci obrazów i relikwii świętych pojawiające w kolejnych wiekach. W tym rozdziale Böhme pokazuje także fetysze w kontekście magii i etnografii na przykładach portugalskich kronik pochodzących z wypraw kolonizatorskich, odwołujących się do plemion prymitywnych. Skupia się on następnie na ukazaniu teorii fetysyzmu od czasów oświecenia aż do wczesnego wieku dziewiętnastego. Warto wymienić tu takie nazwiska, jak Charles de Brosses, Hermann Andreas Pistorius, Philipp Christian Reinhard oraz Christoph Meiners i Auguste Comte.

Böhme pisze także o procesach i koncepcjach teoretycznych, które doprowadziły do narodzin etnologii. Posługuje się przykładami zaczerpniętymi z prac pięciu teoretyków: Maksa Müllera, Theodora Waitza, Edwarda B. Taylora, Adolfa Bastiana oraz Fritza Schultzego. Odnoszą się one głównie do ludów prymitywnych i ukazują różne koncepcje funkcjonowania fetyszy w kulturach mniej rozwiniętych. Następnie rozwija on problem magii i nowoczesności, zaczynając od przedstawienia teorii Marcela Maussa i Aby'ego Warburga i ukazując przez nie funkcjonowanie fetyszy i idolatrii w komunizmie.

Trzecia część książki poświęcona jest fetysyzmowi towarowemu. Böhme skupia się w niej na ukazaniu wymiany darów i towarów jako najwcześniejszej formy transakcji wewnątrz- i międzywspólnotowej, ich ekonomicznym aspektem, a także fetyszyzacji religii. Znaczną część swoich rozważań poświęca koncepcjom Marksa. Szczególnie istotny jest tutaj jego pogląd na temat strukturalnego powiązania nowoczesnych społeczeństw z archaicznymi formami, którego analiza stanowić dalszą część rozdziału.

Ostatnia część *Fetysyzmu i kultury...* poświęcona jest zagadnieniom seksualności w kontekście psychoanalizy. Autor przedstawia w niej drogę koncepcji fetysyzmu seksualnego od momentu opracowania pojęcia aż do współczesnych badań feministycznych. Odwołuje się do Alfreda Bineta, Richarda Krafft-Ebinga oraz oczywiście do Freuda jako najważniejszych postaci związanych z początkami analiz tego zjawiska. Böhme ukazuje także koncepcje późniejsze, między innymi Jacques'a Lacana, Donalda W. Winnicotta czy Masuda Kahna, na koniec opisując mechanizmy fetysyzmu w koncepcjach kręgu feministycznego.

Powyższy opis książki Hartmuta Böhme ma posłużyć do zilustrowania ogromu materiału, jaki się w niej zawiera. Praca ta jest niezwykle obszernym studium zjawiska, rozciągającego się na przestrzeni wielu lat, a jej wartość dodatkowo podnosi fakt, iż na język polski nie przetłumaczono do tej pory pracy podobnej w swej skali i jakości.

Böhme na podstawie analizy ostatnich dwustu lat europejskiej kultury przyjmuje tezę, że nowoczesność sama w sobie jest mniej oświecona, niż się jej wydaje⁶. Ukazuje historię nowoczesnej nauki, która jest bezradna w obliczu zjawiska fetysyzmu. Nie analizuje jednak największych filozofów i myślicieli teoretycznych, ale relacje, jakie ludzie nawiązują z rzeczami. Autor ukazuje fetysyzm poprzez historyczny przegląd jego interpretacji w obrębie religioznawstwa i etnologii, a także ekonomii, psychoanalizy i feminizmu, jako wroga racjonalnego myślenia, którego w świetle koncepcji nowoczesnych należy usunąć. Strategię tę kwalifikuje jako typowe dla nowoczesności postępowanie z tym, co pochodzi sprzed jej rozwoju. Böhme zdaje się ukazywać, że im bardziej nastawienie jest antyfetyzystyczne, tym bardziej fetyszystyczna staje się praktyka. Jak sam pisze: „fetysyzm, który chciano widzieć na zewnątrz – w Afryce, we wczesnych etapach

⁶ Tamże, s. 444.

historii, u przednowoczesnych wyznawców zabobonów, u zбочeńców, bezmyślnych konsumentów – przede wszystkim i ostatecznie jest przemożną siłą obecną we wnętrzu nowoczesnej Europy⁷.

W książce pojawiają się też pytania, na które autor nie daje jednoznacznej i satysfakcjonującej odpowiedzi. Chodzi o to, czy w jakimś stopniu fetysyzm, skoro jest obecny w świecie, może zostać w sposób pozytywny włączony w ludzkie praktyki kulturowe i stosunki z rzeczami oraz czy winien być zwalczany lub leczony jako przejaw patologii społecznej, alienacji gospodarki towarowej lub indywidualnej perwersji.

Biorąc pod uwagę wnioski płynące z *Fetysyzmu i kultury...*, należy uznać, że książka ta jest raczej sposobem na ukazanie krytyki nauk, wykazanej na konkretnych przykładach, które w następstwie błędnych założeń stawały się coraz mniej zdolne do uchwycenia wielowymiarowego problemu fetysyzmu, analizy jego przejawów i rozważenia go z perspektywy teorii kultury. Jak pisze sam Böhme:

[...] tylko interdyscyplinarne badania korespondowałyby z powszechnością zjawiska, a zarazem przyczyniały się do dalszego rozwoju nauk o kulturze, które muszą przezwyciężyć sprawę eurocentrycznego dziedzictwa, a w związku z tym porzucić wątpliwe założenia dyskursu oświecenia i nowoczesności⁸.

Książka Hartmuta Böhme jest pozycją ciekawą, zasługującą bez wątpienia na szczególną uwagę. Obszerna analiza krytyczna zagadnienia w kontekście nowoczesności stanowi zarówno z punktu widzenia badaczy tego tematu, jaki i osób stykających się z nim po raz pierwszy istotne wypełnienie pewnej luki na rynku wydawniczym, czytelne i jasne w odbiorze.

Karol Kapelko

⁷ Tamże, s. 445.

⁸ Tamże, s. 446.

